

- W BRZMIENIU PO SPROSTOWANIU-

Sygn. akt II K 116/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący: SSO Jarosław Poch

Protokolant: Agnieszka Rataj

Przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Częstochowie Beaty Siudzińskiej- Dawid

po rozpoznaniu w dniach , 31.10.2017 r., 05.12.2017 r., 15.06.2018 r., 07.08.2018 r., 11.09.2018 r., 23.10.2018 r. ,w C. sprawy:

### **M. R. (1)**

s. J. i Z. z d. W., urodzonego (...) w C.,

oskarżonego o to, że:

w okresie pomiędzy 11 stycznia, a 18 stycznia 2013 roku w C. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej za pomocą wprowadzenia w błąd pracowników Banku (...) S.A. Oddział I w C. co do faktycznej kondycji finansowej i zdolności kredytowej, jako właściciela Gospodarstwa (...), poprzez przedłożenie w toku procedury ubiegania się o kredyt obrotowy nierzetelnych dokumentów w postaci:

-,Opinii o kliencie” dotyczącej podmiotu: Gospodarstwo (...), opatrzonej datą 2 listopada 2012 roku i wskazanie jako wystawcy Banku (...) S.A. Oddział I w C., z którego wbrew rzeczywistości wynika terminowości spłat zobowiązań opiniowanego wobec powyższego banku oraz przestrzeganie przez niego obowiązujących w tym banku regulacji kredytowych;

- trzech umów na dostawy przez firmę Gospodarstwo (...) pomidorów w okresie od 1 marca 2013 roku do 31 grudnia 2013 roku na rzecz, jako nabywców: Firmy Handlowo- Usługowej (...)- umowa z dnia 6 grudnia 2012 roku; Spółki Jawnej (...), T. – umowa z dnia 10 grudnia 2012 r. oraz Firmy Handlowej (...)- umowa z dnia 4 grudnia 2012 r., wszystkich tych umów przerobionych co do ilości przedmiotu kontraktu, a następnie

- zadeklarowanie umowne w dniu 18 stycznia 2013 roku – jako formy zabezpieczenia kredytu- przelewów, na rzecz Banku (...) S.A. Oddział w C., wierzytelności, wynikającej z opisanych powyżej umów od Firmy Handlowo- Usługowej (...), Spółki Jawnej (...), T. oraz Firmy Handlowej (...) jako nabywców towaru od M. R. (1), doprowadził podejmującego decyzję kredytową pracownika Banku (...) S.A. Oddział I w C. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości na szkodę wskazanego podmiotu poprzez udzielenie M. R. (1) w dniu 18 stycznia 2013 roku kredytu obrotowego w rachunku bieżącym o numerze: (...), na kwotę 300 000 zł. na okres od 18 stycznia 2013 roku do 18 stycznia 2014 roku, które to zobowiązanie nie zostało przez niego zaspokojone,

**tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i z art. 297 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.**

**orzeka:**

1. Oskarżonego M. R. (1) uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu czynu , szczegółowo opisanego w części wstępnej wyroku, przy czym przyjmuje, iż czynu tego dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru tj. za winnego przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i z art. 297 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 2 i 3 k.k. skazuje go na karę 2 (dwóch ) lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 350 (trzysta pięćdziesiąt) stawek dziennych, przyjmując, iż wysokość jednej stawki dziennej grzywny jest równoważna kwocie 30 ( trzydzieści ) złotych.

2. Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r.), w zw. z art. 70 § 1pkt. 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r.) w zw. z art. 4 § 1 k.k., wykonanie orzeczonej względem oskarżonego M. R. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszona na okres 4 ( czterech) lat tytułem próby .

3. Na mocy art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt. 4 i art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 2 400 zł. (dwa tysiące czterysta) złotych i wydatki postępowania w kwocie 1 335,21 (tysiąc trzysta trzydzieści pięć złotych 21/100).

Sygn. akt II K 116/17

## UZASADNIENIE

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego,

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. R. (1) od 1999 roku jest właścicielem położonego w N., ul. (...), gmina M. Gospodarstwa (...), które przejął po swoich rodzicach. Nieruchomość stanowiąca gospodarstwo ogrodnicze, funkcjonujące od 1976 roku, aby w pełni sprostać wymaganiom rynku i zwiększającym się oczekiwaniom klientów musiała zostać zmodernizowana i aktualnie jest w pełni wyposażona w najnowsze urządzenia produkcyjne pozwalające uzyskać dobre plony, o odpowiedniej jakości. Początkowo w gospodarstwie prowadzono uprawę kwiatów, potem ogórków, a następnie rozpoczęto prowadzenie uprawy pomidora szklarniowego całorocznego. Przez cały okres działalności oskarżony i jego żona zajmowali się uprawą i sprzedażą warzyw w prowadzonym gospodarstwie. W ramach przyjętego między małżonkami podziału obowiązków M. R. koncentrował swoją uwagę przede wszystkim na kwestiach związanych z uprawą, zaś jego żona pomagała w sprzedaży, a także w kwestiach związanych z prowadzeniem i gromadzeniem niezbędnej dokumentacji na różne cele związane generalnie z prowadzeniem gospodarstwa ogrodniczego.

Opisana działalność stanowiła główne źródło dochodu oskarżonego M. R. (1) i jego żony E. R. (1). Współpraca z klientami przebiegała prawidłowo, klienci kupowali od oskarżonego towar i regulowali wynikłe z tego tytułu zobowiązania. Od roku 2011 małż. R. dodatkowo rozpoczęli sprzedaż warzyw w pawilonie handlowym przy ul. (...) w C..

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 1508-1512)

Od roku 2006 oskarżony M. R. (1) rozpoczął intensywną modernizację gospodarstwa, korzystając w głównej mierze z finansowania kredytowego udzielanego mu przez Bank (...) Spółkę Akcyjną w W.. W związku z tym zawarł:

- umowę o kredyt preferencyjny na urządzenie gospodarstwa rolnego nr (...) /InP/ (...) / (...) w dniu 30 marca 2006 roku w C.. Na podstawie tej umowy bank udzielił kredytu inwestycyjnego w kwocie (...) zł. z przeznaczeniem na sfinansowanie przedsięwzięcia inwestycyjnego obejmującego:

- zakup i budowę szklarni zblokowanej, ogrzewanej o pow. około 2445 m<sup>2</sup> – obejmujące: konstrukcję szklarni, transport, szkło, roboty ziemne, fundamenty i płyty betonowe, instalację grzewczą szklarni, wykonanie rurociągu, montaż konstrukcji z oszkleniem, cieniówki, przyłącze elektryczne, rury zasilające, wykonanie nawodnienia w szklarni, stojaki do kwiatów, folie, włókninę, malowanie rur, a także:

- koszty ogólne,
- zakup agregatu prądotwórczego,
- zakup ciągnika ogrodniczego,
- rozbudowę zbiornika na wodę deszczową,
- rozbudowę obiektu kotłowni,
- wykonanie utwardzenia placu w gospodarstwie,
- wykonanie ogrodzenia w gospodarstwie,
- zakup, montaż pieca CO z osprzętem,
- zakup sadzonek roślin ozdobnych, nawozów i środków ochrony roślin, podłoża, doniczek oraz opału - na uruchomienie I-go cyklu produkcyjnego.

Zgodnie z postanowieniami umowy kredyt został udzielony w 7 transzach płatnych w ciągu niespełna pięciu miesięcy po spełnieniu ściśle określonych warunków.

Ustalono także okres sześciu kwartałów karencji w spłacie kapitału i miał on zostać spłacany od końca września 2007 roku do 31 grudnia 2020 roku w ściśle określonych w umowie ratach. Pozostałe kwestie związane z zasadami korzystania z kredytu, spłaty rat, odsetek, korzystania z dopłat z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, zabezpieczenia prawnego spłaty wiarygodności banku, możliwości wypowiedzenia umowy i inne zostały szczegółowo uregulowane w treści umowy.

(dowód: umowa k. 100-105, 570-583)

Następnie w dniu 30 marca 2007 roku oskarżony i jego małżonka zawarli kolejną umowę o kredyt preferencyjny na urządzenie gospodarstwa rolnego nr (...) (...) (...) / (...). Także i ten kredyt był przeznaczony na cele inwestycyjne, a mianowicie:

- na zakup i budowę szklarni zblokowanej, ogrzewanej o pow. około 4454,40 m<sup>2</sup> – obejmujące: konstrukcję szklarni, transport, szkło, roboty ziemne, fundamenty i płyty betonowe, instalację grzewczą szklarni, montaż konstrukcji z oszkleniem, cieniówki, przyłącze elektryczne, rury zasilające, wykonanie nawodnienia w szklarni, stojaki do kwiatów, folie, włókninę, odwodnienie szklarni, wykonanie muru oporowego pod miał, montaż zbiornika wyrównawczego w kotłowni, pozostałe materiały instalacyjne, a także:
- zakup opryskiwacza do środka ochrony roślin,
- zakup i montaż pieca CO z osprzętem,
- zakup ładowarki do miała,
- zakup samochodu dostawczego specjalistycznego,
- wykonanie utwardzenia placu w gospodarstwie,
- wykonanie ogrodzenia w gospodarstwie,
- zakup środków obrotowych- na uruchomienie I-go cyklu produkcji.

Inwestycja miała zostać zrealizowana w terminie od III kwartału 2006 do 31 grudnia 2007 r. zgodnie z harmonogramem realizacji inwestycji stanowiącym załącznik do umowy.

Kredyt został przyznany na okres od dnia 30 marca 2007 r. do dnia 31 grudnia 2021 roku na kwotę(...) złotych. Również i w przypadku tego kredytu bank udzielił okresu karencji w wymiarze sześciu kwartałów- do 29 września 2008 r. Spłata rat miała się odbywać w systemie kwartalnym, a wysokość rat ustalono na(...)zł.

Pozostałe kwestie związane z zasadami korzystania z kredytu spłaty rat, odsetek, korzystania z dopłat z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, zabezpieczenia prawnego spłaty wierzytelności banku, możliwości wypowiedzenia umowy i inne zostały szczegółowo uregulowane w treści umowy.

(dowód: umowa k. 89-94, 559-564)

Kolejnym zobowiązaniem finansowym oskarżonego była umowa o kredyt inwestycyjny z dopłatami Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na urządzenie działu specjalnego produkcji rolnej przez osoby, które nie ukończyły 40 roku życia nr (...) /InP/ (...) / (...) zawarta w dniu 15 grudnia 2009 roku. W oparciu o treść tej umowy M. R. został przyznany kredyt w wysokości (...) złotych na okres od dnia 15 grudnia 2009 roku do dnia 28 czerwca 2024 roku. Środki finansowe także miały zostać przeznaczone na cele inwestycyjne w postaci:

- przebudowy obiektów szklarni zblokowanych o pow. 2882 m<sup>2</sup> (...)
- prace przygotowawcze pod przebudowę szklarni w tym: rozbiórkę starych obiektów szklarniowych i foliowych, wykonanie prac ziemnych do przebudowy obiektów szklarniowych,
- transport do przebudowy szklarni, przygotowanie dokumentacji ,
- zakup komputera klimatycznego do nowej szklarni,
- zakup i montaż komory chłodniczej,
- utwardzenie placu manewrowego na posesji gospodarstwa,
- remont budynku gospodarczego z wydzieleniem pomieszczeniem do przygotowywania produktów rolnych do sprzedaży.

Inwestycja miała się rozpocząć od II kwartału 2009 roku i zakończyć do dnia 30 czerwca 2010 r. zgodnie z załączonym harmonogramem.

Podobnie jak i w poprzednich wypadkach także udzielono karencji w spłacie kredytu, tym razem do dnia 29 września 2011 r. Raty miały być spłacane kwartalnie od 31 września 2011 r. do 28 czerwca 2024 r. w kwocie po 27 538 zł. Dalsze postanowienia umowy regulowały kwestie: prowizji, dopłat ze środków Agencji, zabezpieczeń spłaty kredytu i inne.

(dowód: umowa k. 54-61,524-531)

Mimo znaczących zobowiązań finansowych oskarżony zdecydował się w dniu 30 czerwca 2010 r. na zawarcie kolejnej umowy o kredyt inwestycyjny z dopłatami Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na urządzenie działu specjalnego produkcji rolnej przez osoby, które nie ukończyły 40 roku życia nr (...) /InP/ (...) / (...). Na podstawie tej umowy Bank (...) udzielił M. R. (1) kredytu inwestycyjnego w kwocie (...) złotych na okres od dnia 30 czerwca 2010 roku do dnia 31 grudnia 2024 roku. Przedmiotem inwestycji miała być modernizacja obiektu szklarni zblokowanej, ogrzewanej o pow. (...)<sup>2</sup> pod uprawę warzyw w tym:

- rynny uprawowe kompletne (zakup i montaż),

- nawodnienie (zakup materiałów i montaż),
- modernizacja obiegu grzewczego (zakup pomp, przepustnic, siłowników, zaworów mieszających i zwrotnych, kolan, redukcji oraz mocowań rur),
- maty wieloletnie uprawowe koksowe (zakup),
- modernizacja układu elektrycznego wraz z podłączeniem skrzynek pomiarowo- klimatycznych (zakup materiałów i wykonanie),
- maty wieloletnie- agrowłóknina na wykładkę (zakup),
- emalia biała (zakup i malowanie) instalacji grzewczej CO,
- przygotowanie podłoża pod uprawę warzyw.

Tym razem kredyt został przedstawiony do dyspozycji kredytobiorcy jednorazowo w dniu 01 lipca 2010 r., przy czym również udzielono karencji w spłacie kapitału do dnia 29 marca 2012 r. Raty miały być spłacane od 30 marca 2012 r. do 31 grudnia 2024 r. kwartalnie w kwotach po ponad 8 800 zł.

Umowa oczywiście regulowała w swojej treści szczegółowo inne kwestie na podobnych zasadach jak i wcześniejsze.

(dowód: umowa k. 73- 79,543-549)

Ponadto tego samego dnia tj. 30 czerwca 2010 roku oskarżony zawarł kolejną umowę z Bankiem (...), tym razem o kredyt rewolwingowy nr (...). Na podstawie tej umowy Bank udzielił M. R. (1) kredytu obrotowego w kwocie (...)złoty, z ostatecznym terminem spłaty do dnia 29 lipca 2013 roku.

( dowód: pisma Banku (...) k. 1270,1272,1293-1294)

Mimo posiadania tak znaczących zobowiązań finansowych oskarżony M. R. (1) w z dnia 16 lutego 2012 roku zawarł następną umowę o kredyt obrotowy w kwocie(...) zł. z ostatecznym terminem spłaty w dniu 30 grudnia 2016 roku.

( dowód: pisma Banku (...) k. 1270,1293-1295, 1303)

W latach 2010- 2012 gospodarstwo ogrodnicze prowadzone przez oskarżonego i jego żonę popadło w kłopoty finansowe, których przyczyną był kryzys na rynku związany z panującą wówczas w Europie epidemią bakterii e-coli w 2010 roku. Z kolei w 2012 roku stwierdzono pojawienie się w rozsadach pomidora raka bakteryjnego, co skutkowało w praktyce koniecznością zlikwidowania całości upraw i przeprowadzenia kosztownych prac związanych z odkażeniem szklarni. Zdarzenia te wygenerowały po stronie gospodarstwa ogrodniczego znaczące straty finansowe. W rezultacie w istotny sposób spadła sprzedaż wytwarzanych przez oskarżonego towarów. Jednocześnie zgodnie z treścią wcześniejszych umów kredytowych skończyły się okresy karencji spłat rat kapitału i raty te stały się wymagalne. O ile małżonkowie R. regulowali pierwsze raty kapitału i odsetek, o tyle zaczęli mieć poważne problemy z bieżącym uiszczaniem wyraźnie określonych w harmonogramie spłat pokąźnych zobowiązań kredytowych. Zaległości z tytułu rat kapitałowych i odsetek zwiększały się, oskarżony nieterminowo regulował zobowiązania zarówno wynikające z kredytów preferencyjnych jak i kredytu obrotowego. Wobec takiego stanu rzeczy oskarżony zaczął , począwszy od października 2012 r prowadzić z Bankiem (...) negocjacje zmierzające do odroczenia terminu płatności rat kredytów i odsetek. Te negocjacje miały formę zarówno spotkań osobistych w Oddziale Banku (...) w C. i rozmów z kierownictwem banku, jak i wniosków pisemnych. W tych negocjacjach oskarżonemu wielokrotnie towarzyszyła jego żona, która brała także udział w kompletowaniu dokumentacji niezbędnej do złożenia pism do przedstawicieli banku. Oskarżony zarówno w rozmowach ustnych, jak i w pismach szczegółowo opisywał przyczyny dla których nie jest w stanie terminowo regulować swoich zobowiązań. Niestety pomimo licznych rozmów i monitów

pisemnych kierowanych także do centrali banku nie zaaprobowano kolejnych wniosków o prolongaty spłat należności kredytowych.

( dowód: zeznania świadka M. R. (3) k. 1538-1539, korespondencja oskarżonego z Bankiem (...) S.A k. 1272- 1292, 1296-1344)

M. R. (1) i E. R. (1) chcąc utrzymać się na rynku, wznowić produkcję i zaradzić napotkanym trudnościom, doszli do wniosku, iż koniecznym będzie zaciągnięcie kolejnego kredytu. Jednocześnie zdawali sobie jednak sprawę z tego, że w Banku (...) S.A. takowego już nie otrzymają.

Z tego też względu małżonkowie R. zdecydowali się skorzystać z pomocy profesjonalnego pośrednika finansowego i w tym celu udali się do placówki (...) Oddział w C.. Firma ta w ramach prowadzonej działalności, zwłaszcza na terenie C. i okolic, zajmowała się pośrednictwem w różnego rodzaju inwestycjach finansowych. Jednakże podstawowym źródłem działalności było pośrednictwo w udzielaniu kredytów hipotecznych indywidualnym klientom. W praktyce działalność placówki polegała na dokonywaniu na rzecz klientów doboru odpowiedniego produktu bankowego, ewentualnym zgromadzeniu wymaganej do zaciągnięcia kredytu dokumentacji, następnie sporządzaniu i kierowaniu wniosków kredytowych do danego banku. Placówka (...) w ramach wachlarza usług miała również w swej ofercie pośrednictwo w udzielaniu kredytów dla przedsiębiorców. Tego rodzaju usługi stanowiły jednak marginalną część działalności firmy i jej rola w praktyce ograniczała się jedynie do poinformowania klienta o warunkach formalnych, czyli o rodzaju wymaganych przez bank dokumentów i ewentualnie do złożenia wniosku wypełnionego w zakresie podstawowych danych odnoszących się do przedsiębiorcy.

Osobą, która prowadziła rozmowy z oskarżonym i jego żoną była E. B. (1) (poprzednie nazwisko R.) - ekspert finansowy. Po uzyskaniu od klientów podstawowych informacji o ich potrzebach, rodzaju prowadzonej działalności, zaciągnięciu w przeszłości kredytów w Banku (...) S.A. doszła do wniosku, iż jedynym możliwym do zaciągnięcia kredytem może być kredyt obrotowy dla przedsiębiorców z uwagi na specyficzną działalność klientów (gospodarstwo ogrodnicze - działy specjalne produkcji rolnej). Wiedziała, że ofertę dla tego rodzaju przedsiębiorców oferuje Bank (...) S.A. W związku z powyższym skontaktowała się telefonicznie z przedstawicielem Banku (...). Przedstawiła pobieżnie sytuację M. i E. R. (1), i zapytała, czy mają oni szansę na uzyskanie kredytu. Po otrzymaniu pozytywnej odpowiedzi, I. W. (1) przesłała jej drogą mailową wykaz dokumentów jakie winny zostać złożone przez kredytobiorców przy ubieganiu się o tego rodzaju kredyt.

W spotkaniach w placówce (...) uczestniczył zarówno oskarżony jak i jego żona E. R. (1). Żona oskarżonego dostarczała tylko wstępne dokumenty w postaci dokumentów tożsamości, zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, odpis aktu własności nieruchomości, natomiast większość pozostałych dokumentów została przez małżonków R., a przede wszystkim E. R. (1) dostarczona bezpośrednio w oddziale banku. Wniosek kredytowy w części wstępnej, na podstawie dokumentów przedstawionych przez klientów wypełniony był przez eksperta finansowego, po czym został osobiście przekazany przez asystentkę do banku, a jego przyjęcie zostało przez bank potwierdzone. Ponadto na dokumentach dostarczonych przez małżonków R. do firmy (...) pracownik przybił imienną pieczęć „poświadczam za zgodność z oryginałem”.

(dowód: zeznania świadka E. B. (1) k. 1203-1206, 1521-1526, zeznania świadka I. W. (1) k. 370-373, 1130-1132, 1196-1198, 1512-1515, wniosek kredytowy wraz z dokumentacją k. 8-321)

Po kilku rozmowach przeprowadzonych zarówno z E. B. (1) jak i I. W. (1) oraz przeanalizowaniu listy wymaganych przez Bank (...) S.A. dokumentów, które należało załączyć do wniosku kredytowego - małżonkowie R. doszli do przekonania, że aby zwiększyć swoje szanse na uzyskanie kredytu koniecznym będzie załączenie umów potwierdzających odbiór towaru z ich gospodarstwa ogrodniczego. Z załącznika z wniosku kredytowego wynikało m.in., że w skład dokumentów dotyczących sytuacji ekonomiczno-finansowej wnioskodawcy mogą zostać załączone:

- zaświadczenia odbiorców produktów rolnych (...) o ilości i wartości sprzedanych towarów

- zawarte umowy kontraktacji, umowy o odbiór towarów z gospodarstwa rolnego lub inne o podobnym charakterze, potwierdzające możliwości zbytu produkcji rolnej gospodarstwa, w tym umowy zawarte z giełdami towarowo-spożywczymi i sieciami handlowymi (k. 831)

Aby wykazać pełną zdolność kredytową małż. R. przedłożyli w banku (...) S.A. trzy umowy dostawy, zapewniające długoterminowe i wielotonowe dostawy produktów w postaci pomidorów zawarte z potencjalnymi klientami przez E. R. (1). Były to:

- umowa z dnia 4 grudnia 2012 roku zawarta z Firmą Handlową (...) M. D. - zakładała współpracę podmiotów przez okres od dnia 1 marca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2013 roku z każdorazową dostawą na poziomie 100 ton;

- umowa z dnia 6 grudnia 2012 roku zawarta z Firmą Handlowo – Usługową (...) I. W. (2) - zakładała współpracę podmiotów przez okres od dnia 1 marca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2013 roku z każdorazową dostawą na poziomie 150 ton;

- umowa z dnia 10 grudnia 2012 roku zawarta z Firmą (...). (...) Spółka jawna - zakładała współpracę podmiotów przez okres od dnia 1 marca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2013 roku z każdorazową dostawą na poziomie 350 ton;

Powyższe umowy zostały w rzeczywistości zawarte z tymi potencjalnymi kontrahentami przez E. R. (1), przy czym, bez wskazania ilości dostaw oraz ilości towaru jaki klienci mieliby kupować. Oryginały umów dostawy zawarte z potencjalnymi klientami różniły się od tych, które zostały dostarczone do banku. Miejsce na dane dotyczące ilości pomidorów pozostało w oryginałach umów puste – niewypełnione. Dopiero w późniejszym czasie pozostało przez bliżej nie ustaloną osobę za wiedzą i zgodą małż. R. uzupełnione, poprzez wpisanie wskazanych powyżej ton dostaw, które niewątpliwie na pierwszy rzut oka robiły wrażenie, lecz w istocie były całkowicie oderwane od realiów współpracy.

Powyższe umowy dostawy miały posłużyć jako jedna z form zabezpieczenia spłaty kredytu i były podstawą do sporządzenia umów cesji wierzytelności, o czym potencjalni kontrahenci nie zostali przez E. R. poinformowani. Na podstawie zawartych umów sporządzono zawiadomienia o dokonaniu przelewu wierzytelności. Klienci nie mieli żadnych informacji o dokonanych cesjach wierzytelności, nie dotarły one do ich wiadomości, a ich odbiór nie został przez nich pokwitowany.

Co więcej zarówno umowa dostawy zawarta z I. T. jak i M. D. została na ich prośbę rozwiązana z dniem 20 grudnia 2012 roku.

(dowód: umowy dostawy k. 114-116, 584-586, k. 117-119, 587-589, k. 120-122, 590-592, pismo I. T. wraz z umową dostawy i jej wypowiedzeniem k. 412-416, rozwiązanie umowy k. 397, pisma „potwierdzenia przelewu wierzytelności. K. 1007-1009, zeznania świadka M. D. k. 393-395, k. 1528-1529, I. W. (2) k. 419-421, k. 1526-1527, pismo I. W. (2) k. 398, I. T. k. 429-431, k. 1535, załącznik do wniosku kredytowego k. 831)

W następstwie licznych rozmów przede wszystkim E. R. (1), ale i oskarżonego najpierw z E. B. (1) (poprzednie nazwisko R.), a następnie pracownicą banku (...) małż. R. do wniosku kredytowego dołączyli deklarację podatku VAT, ręcznie sporządzone zestawienia sprzedaży, zaświadczenia z gminy o prowadzeniu gospodarstwa ogrodniczego, odpisy kilku umów kredytowych zawartych z Bankiem (...) S.A. Ponadto M. R. (1) otworzył w Banku (...) rachunek bankowy. Oprócz tego I. W. mając wiedzę o zobowiązaniach finansowych potencjalnego kredytobiorcy w Banku (...) poprosiła o dostarczenie z tej instytucji dokumentu z którego będzie wynikało, iż M. R. terminowo wywiązuje się ze swoich zobowiązań i przestrzega obowiązujących w tamtejszym banku regulacji kredytowych. Wobec takiego stanu rzeczy małż. R. wystąpili do Banku (...) z prośbą o wystawienie opinii o kliencie.

Bank (...) na prośbę klienta wystawia dokument w postaci opinii o kliencie lub zaświadczenie na podstawie wzorów dokumentów obowiązujących w banku. W zależności od potrzeb wymaganych przez klienta w opinii tej potwierdzane są konkretne dane. W dniu 2 listopada 2012 roku Bank (...) wystawił dokument w postaci opinii o kliencie. W

dokumencie tym zawarte były informacje o zaciągniętych kredytach przez M. R. w łącznej wysokości (...) złotych. Opinia zawierała również informacje o poręczeniach i wekslach jak również informację o wywiązywaniu się z zobowiązań wobec banku. Z oryginału dokumentu wystawionego w dniu 2 listopada 2012 roku dla M. R. wynikało, że nie terminowo realizował zobowiązania wobec banku z tytułu udzielonych mu kredytów oraz że nie przestrzega obowiązujących w banku regulacji kredytowych i nie zabezpiecza się przed ryzykiem kursowym. Opinia o kliencie kwitowana jest przy jej odbiorze przez klienta. Dokument ten został odebrany przez jednego z małż. R. w dniu 6 listopada 2012 roku, co wynika z pokwitowania odbioru i podpisu (k. 3 akt).

Po otrzymaniu opinii małż. R. zwrócili się do Banku (...) S.A. o uzasadnienie decyzji ze wskazaniem od kiedy wystąpił problem spłaty kredytów preferencyjnych oraz z jakich przyczyn klient ma problemy w spłacie rat. W odpowiedzi na powyższe pismo bank (...) poinformował, iż zaległości z tytułu rat kapitałowych i odsetek udzielonych kredytów preferencyjnych z dopłatami (...) wystąpiły od dnia 27 października 2012 roku, a zawarte w opinii stwierdzenie o nieterminowym regulowaniu zobowiązań dotyczy nie tylko kredytów preferencyjnych, ale także kredytu obrotowego, z tytułu obsługi którego zaległości występują od dnia 1 września 2012r.

Ponieważ opinia o kliencie była dla małż. R. wybitnie niekorzystna została ona w bliżej nie ustalonym miejscu i czasie sfalszowana. Następnie małż. R. przedłożyli stwierdzającą nieprawdę opinię w celu jej załączenia do pozostałej dokumentacji załączonej do wniosku kredytowego. Z treści opinii przedstawionej dla Banku (...) wynikało, iż klient terminowo realizował zobowiązania wobec banku z tytułu zaciągniętych pożyczek i kredytów oraz innych usług kredytowych oraz przestrzegał obowiązujących w banku regulacji kredytowych. Sfalszowanie opinii polegało na usunięciu z formularza zakreślenia wyrazu „nie” w pkt. 3,4 i 5 opinii z jednoczesnym zakreśleniem wyrazu „tak”.

(dowód: zeznania świadka M. K. k. 1046-1047, k. 1164-1166, zeznania M. R. (3) k. 1049-1050, I. W. (1) k.370-373,1130-1132,1196-1198,1512-121, opinia o kliencie k. 3, pismo M. R. k. 479, pismo k. 1167, odpowiedź k. 1168,)

W związku z tym, iż wniosek złożony przez oskarżonego M. R. (1) dotyczył kredytu obrotowego w kwocie (...) złotych zgodnie z obowiązującymi w Banku (...) regulacjami wymagana była inspekcja u klienta w miejscu prowadzenia działalności w celu potwierdzenia faktycznego prowadzenia działalności oraz skali tej działalności. Inspekcja u oskarżonego przeprowadzona była dwukrotnie. Pierwsza została przeprowadzona w celu wstępnej weryfikacji, przed przyjęciem wniosku kredytowego w dniu 12 grudnia 2012 roku przez I. W. (1) i G. G.. Podczas inspekcji obecny był oskarżony M. R. (1) oraz jego żona. Zgodnie z procedurami obowiązującymi w banku (...) z każdej inspekcji sporządzana jest „notatka z inspekcji”, w której zamieszcza się informację dotyczące m.in. stanu i rodzaju budynków, powierzchni gospodarstwa. Dane pomiarowe wynikające z notatki z inspekcji spisywane były z przedłożonej dokumentacji firmy, nie dokonywano samodzielnych pomiarów. Notatkę podpisywał doradca prowadzący sprawę, następnie akceptowana była przez kierownika zespołu.

Druga inspekcja miała miejsce przed ostatecznym podjęciem decyzji o udzieleniu kredytu, w dniu 15 stycznia 2013 roku. Przeprowadzona została przez I. W. (1) oraz R. F.. Inspekcja była przeprowadzona w obecności oskarżonego M. R. (1).

(dowód: notatka z opinii z dnia 12 grudnia 2012 roku i z dnia 15 stycznia 2013 roku k. 15-20, zeznania świadka I. W. (1) k. 370-373, k. 1196-1198, R. F. k. 389-391, k. 1249-1251, G. G. k. 1249-1251, 1519-1520))

Na podstawie weryfikacji wniosku i dokumentów złożonych bezpośrednio przez oskarżonego i jego żonę bank (...) S.A. (...)w C., zawarł z oskarżonym w dniu 18 stycznia 2013 roku umowę nr (...), na mocy której został mu udzielony kredyt odnawialny w ramach limitu kredytowego w kwocie (...)zł. Kredytodawca określił datę wykorzystania i okres spłaty kredytu na dzień 18 stycznia 2014 roku. Spłata wierzytelności została zabezpieczona wekslem własnym in blanco kredytobiorcy wraz z deklaracją wekslową, klauzulą potrącenia wymagalnych wierzytelności z rachunków bankowych prowadzonych przez bank dla kredytobiorcy oraz umowami przelewu wierzytelności:



- z dnia 18 stycznia 2013 roku zawartej pomiędzy (...) S.A. z siedzibą w W., a M. R. (1) wynikającej z umowy dostawy z dnia (...) roku zawartej z Firmą Handlową (...), NIP (...) z siedzibą w C., ul. (...) lok 8

- z dnia 18 stycznia 2013 roku zawartej pomiędzy (...) S.A. z siedzibą w W., a M. R. (1) wynikającej z umowy dostawy z dnia (...) roku zawartej z Firmą Handlowo – Usługową (...), NIP (...) z siedzibą w K., ul. (...), (...)-(...) M.

- z dnia 18 stycznia 2013 roku zawartej pomiędzy (...) S.A. z siedzibą w W., a M. R. (1) wynikającej z umowy dostawy z dnia (...) roku zawartej z (...) SPÓŁKA JAWNA REGON (...), NIP (...) z siedzibą w C., ul. (...).

(dowód: zeznania świadka A. P. k. 1054-1057, zeznania I. W. (1) k. 1196-1198, umowa kredytu k., k. 604-606, umowy przelewu wierzytelności k. 137-139, 611-613, 1003-1005)

Oskarżony pismem z dnia 21 stycznia 2014 roku wystąpił do banku z wnioskiem o restrukturyzację zobowiązania z tytułu wynikającej umowy. Bank wydając odpowiedź negatywną, uzasadnił swoje stanowisko brakiem gwarancji spłaty zadłużenia w akceptowalnym przez (...) terminie. Jednocześnie poinformował o możliwości zawarcia ugody. Strony w dniu 10 czerwca 2014 roku zawarły ugodę, w której M. R. (1) zobowiązał się do zapłaty zadłużenia w 36 ratach miesięcznych, szczegółowo opisanych w jej treści.

Pismem skierowanym do oskarżonego z dnia 8 września 2015 roku bank wypowiedział warunki spłaty zobowiązań wynikających z umowy nr (...) z dnia 18 stycznia 2013 roku, objętej umową ugody z dnia 10 czerwca 2014 roku z powodu braku spłaty zobowiązań z tytułu umowy kredytu zgodnie z określonym w Ugodzie planem spłaty. Termin wypowiedzenia określono na 30 dni. Wysokość wymagalnego zadłużenia wynosiła (...) złote, w tym z tytułu kapitału (...) złotych. Ogólny stan zadłużenia M. R. (1) wynosił łącznie (...) złote, w tym z tytułu kapitału (...) złotych. Z uwagi na upływ terminu wypowiedzenia oraz fakt nie dokonania spłaty wymagalnego zadłużenia kwota wszystkich zobowiązań z tytułu umowy kredytu objętych ugodą stała się wymagalna i przeterminowana. Oskarżony M. R. do chwili obecnej nie reguluje żadnych spłat z tytułu zaciągniętego zobowiązania.

(dowód: pismo k. 796, ugoda k. 1014 zestawienie operacji za okres od dnia 21.01.2013r., do dnia 20.11.2015r. k. 330-351, pismo banku (...) k. 1017)

Oskarżony M. R. (1) ma 42 lata, z zawodu jest stolarzem, jest żonaty, ma jedno dziecko, aktualnie deklaruje brak dochodu i majątku oraz pozostawanie na utrzymaniu matki emerytki, nie był w przeszłości karany.

(dowód: oświadczenie oskarżonego, zaświadczenie z K. k. 1264)

Oskarżony M. R. (1) w trakcie pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego w toku śledztwa nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu i wyjaśnił m. in., że kredyt w Banku (...) tak naprawdę w całości załatwiała jego żona E. R. (1). To ona składała dokumenty, natomiast on niczego przed podpisaniem umowy nie widział, nie wie czy ktoś kwestionował treść dokumentu wystawionego przez Bank (...). Po okazaniu mu kserokopii opinii stwierdził, że jej w ogóle nie widział i nie wiedział, że była potrzebna dla załatwienia kredytu. Ponadto po okazaniu mu kolejnych dokumentów również stwierdził, że ich nie widział, dodając, że pieczętka widniejąca pod tymi dokumentami wygląda jakby była jego, zaprzeczając przy tym autorstwu podpisu. M. R. stwierdził, że nie wie, komu mogłoby zależeć na takim fałszowaniu dokumentów. Jednocześnie kategorycznie zaprzeczył, aby uczestniczył w takim fałszerstwie i aby miał w tym jakiś interes. Oskarżony przyznał przy tym, że podpisał umowę o kredyt z dnia 18 stycznia 2013 roku, jak i zawiadomienia o dokonaniu przelewu wierzytelności. Jednocześnie zaprzeczył, aby podpisywał umowy z firmami (...), (...) T. i (...). Równocześnie wyraził przypuszczenie, że być może takowe zostały podpisane przez jego żonę, albo ktoś z (...) je zawierał. M. R. oznajmił, że on jedynie podpisał umowę o kredyt i towarzyszące jej dokumenty, ale treści umowy i dodatkowych zobowiązań nie czytał, bo zajmuje się jedynie sprawami technicznymi. Sprawy biurowe, podatkowe, finansowe prowadziła jego żona i nikt więcej. Ponadto w wyjaśnieniach oskarżony opisał, jak wyglądał proces poprzedzający zawarcie umowy kredytowej z Bankiem (...), który prowadzili przedstawiciele firmy (...). Przedstawił także problemy z jakimi borykała się jego firma. Wyraził przypuszczenie, że dokumenty potrzebne do kredytu, które okazały się niezgodne z prawdą spreparował ktoś z Banku (...) lub z (...), po to, aby on mógł dostać ten

kretyt. M. R. zaprzeczył, aby on lub żona dawali komuś jakieś pieniądze za załatwienie kredytu. Przyznał, że zależało mu na kredycie, a to w jaki sposób został on załatwiony nie było dla niego ważne. Wyraził pogląd, że winę za całą jego aktualnie dramatyczną sytuację finansową ponoszą wyłącznie banki, a w szczególności Bank (...), zaś on sam stał się ofiarą systemu bankowego. Cała ta sytuacja doprowadziła zarówno jego jak i żonę do choroby i do skrajnego wyczerpania nerwowego. ( k. 1186-1190)

Słuchany powtórnie w końcowej fazie śledztwa M. R. zmienił pierwotną wersję i przyznał się do winy. Następnie złożył dość lakoniczne wyjaśnienia, w których przyznał, że składając osobiście wniosek o kredyt obrotowy w Banku (...) przedstawił stan finansowy swojego gospodarstwa ogrodniczego lepiej, niż wyglądał on w rzeczywistości. Jednocześnie stwierdził, że ta trudna sytuacja jego gospodarstwa wynikała z ogólnie trudnej sytuacji na rynku warzywnym. Podkreślił, że chciał jedynie ratować swoje gospodarstwo, podnieść je do stanu stabilności. Mając świadomość opóźnień w spłacie zobowiązań w Banku (...) chciał ratować się kredytem w innym banku. Na dzień zaciągania kredytu miał świadomość, że bierze go z ryzykiem, ale był optymistą i wierzył, że go spłaci. Dokumenty do wniosku kredytowego składał w (...) i miał świadomość, że nie odzwierciedlają one rzeczywistości. Miał jednak dobre intencje i chciał spłacać kredyt. Niestety z obiektywnych przyczyn kredyt ten nie został spłacony. ( k. 1244-1246)

Oskarżony w trakcie rozprawy głównej w początkowej fazie postępowania nie stawiał się na rozprawę zasłaniając się złym stanem zdrowia. Po otwarciu przewodu sądowego stawiał się jednak na rozprawę w dniu 07 sierpnia 2018 r. i zdecydował się na złożenie obszernych wyjaśnień. W swojej relacji przedstawił m.in. od kiedy zajmuje się prowadzeniem gospodarstwa ogrodniczego, w jakich okolicznościach je przejął i kiedy zdecydował się na jego modernizację, przy wykorzystaniu systemu kredytowania. Ponadto opisał perturbacje zaistniałe na rynku w związku z występowaniem bakterii e- coli, a następnie związane z zakupem rozsąd pomidora zarażonych wirusem raka bakteryjnego, skutkujące dla jego gospodarstwa znaczącymi startami finansowymi. Przedstawił jak wyglądały jego negocjacje z przedstawicielami Banku (...) zarówno w C. jak i w W.. Podniósł także, że prowadził w tej sprawie liczną korespondencję i rozmowy, także z przedstawicielami Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jak i Ministerstwa Rolnictwa. Niestety w ocenie oskarżonego ze względu na niezrozumiałe działania przedstawicieli Banku (...) te rozmowy i negocjacje zakończyły się niepowodzeniem. Doszło do wszczęcia postępowania egzekucyjnego, wizyty komornika, a następnie wyemitowania tendencyjnego programu telewizyjnego, które to zdarzenia całkowicie pogrążyły jego gospodarstwo. Co więcej sytuacje te skutkowały pogorszeniem stanu zdrowia jego i jego żony. Odnosząc się do kwestii związanych z posłużeniem się sfałszowanymi dokumentami przy zaciągnięciu kredytu w Banku (...). R. zaprzeczył, aby miał z tym jakiś związek. Ponownie podkreślił, że kredyt był zaciągany za pośrednictwem pośrednika finansowego - firmy (...), która w porozumieniu z jego żoną zajmowała się kompletowaniem niezbędnej dokumentacji. Oskarżony zaznaczył, że całe życie zajmował się ogrodnictwem, posiada wykształcenie podstawowe, zna się jedynie na uprawie warzyw i nie ma pojęcia jakie dokumenty są niezbędne do zawarcia umowy kredytowej. Podniósł, że nigdy nie zatajał tego, iż ma problemy z terminową spłatą kredytów. Zauważył przy tym, że powszechnie wiadomym jest, iż w systemie BIK bez problemu można sprawdzić sytuację finansową każdego kredytobiorcy. Ponadto zaprzeczył, aby podpisywał jakieś umowy na dostawę pomidorów, dodając, że nie wie nic o tym, aby jego żona takowe zawierała i aby on jej to zlecał.

Odnosząc się do swojego wcześniejszego przyznania się do winy na etapie śledztwa stwierdził, że uczynił tak dlatego ponieważ był wtedy przestraszony, miał już wszystkiego dość, całej tej sytuacji i problemów z jakimi się borykał. Ponadto uczynił to za namową swojego ówczesnego obrońcy, który go wtedy reprezentował. ( k. 1508-1512)

Sąd Okręgowy dokonując oceny treści wyjaśnień oskarżonego doszedł do przekonania, iż jedynie wyjaśnienia złożone w dniu 20.04.2017 r. zbliżone są do rzeczywistego stanu faktycznego i generalnie zasługują na przymiot wiarygodności. Natomiast, zarówno wyjaśnienia złożone w trakcie pierwszego przesłuchania w toku śledztwa, jak i na rozprawie głównej, zwłaszcza w tym zakresie w jakim M. R. kwestionuje swoje sprawstwo i winę w działaniu polegającym na wprowadzeniu w błąd pracowników Banku (...) co do swojej kondycji finansowej i zdolności kredytowej, poprzez posłużenie się sfałszowanymi dokumentami w celu uzyskania kredytu obrotowego – na wiarę zasługiwać nie mogą.

W przekonaniu Sądu wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są bowiem nielogiczne, wewnętrznie sprzeczne i pozostają w całkowitym oderwaniu od całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym materiału obiektywnego i bezwplywowego, jakim są dowody z licznych dokumentów, nie mówiąc już o zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków.

W pierwszej kolejności Sąd pragnie podkreślić, iż nie neguje twierdzeń M. R., że to jego żona E., pomagając w prowadzeniu gospodarstwa ogrodniczego zajmowała się sprawami biurowymi, podatkowymi i finansowymi i tym samym prowadzeniem i gromadzeniem wszelkiej dokumentacji. Twierdzenie oskarżonego, iż on tak naprawdę zajmował się jedynie uprawą warzyw i kwestiami technicznymi nie jest przez Sąd Okręgowy kwestionowane, zwłaszcza, że znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków I. W. (1), E. B. (1), a także I. W. (2), M. D. i I. T.. Jednocześnie jednak, Sąd pragnie przy tym podkreślić, że absolutnie nie podziela wniosków i wywodów oskarżonego, co do tego, iż nie miał on żadnej wiedzy, że w procesie ubiegania się o przedmiotowy kredyt posłużył się sfałszowanymi dokumentami. Tego typu argumentacja stoi w rażącej sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Zważyć bowiem należy na fakt, iż prowadzeniem gospodarstwa ogrodniczego oskarżony M. R. zajmował się wyłącznie ze swoją żoną E. od wielu lat, a dochody uzyskiwane z prowadzenia tegoż gospodarstwa stanowiły jedyne źródło utrzymania ich rodziny. Niewątpliwie, wszelkie istotne decyzje dotyczące tegoż gospodarstwa małżonkowie podejmowali wspólnie i wspólnie je ze sobą konsultowali. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika nic takiego, aby mieli przed sobą jakieś tajemnice. Wręcz przeciwnie, wszelkie kwestie związane np. z kredytowaniem swoich przedsięwzięć załatwiali wspólnie, wzajemnie się przy tym uzupełniając. Świadczy o tym fakt, że żona oskarżonego nie tylko wiedziała o wszystkich zaciągniętych zobowiązaniach kredytowych, jako, że jej podpisy widnieją na licznych dokumentach, ale i w procesie ubiegania się o poszczególne kredyty osobiście i na przestrzeni kilku lat przygotowywała szereg dokumentów. Ponadto towarzyszyła swojemu mężowi w spotkaniach w trakcie których negocjowano kwestie prolongaty terminów spłat, nie mówiąc już o tym, iż bardzo aktywnie zabiegała o uzyskanie kredytu w Banku (...), który jest przedmiotem niniejszego postępowania. W ocenie Sądu nie tylko samodzielnie przygotowywała i gromadziła niezbędne dokumenty, co jednoznacznie wynika m.in. z zeznań świadka I. W. (1) i E. B. (1), lecz także z całą pewnością informowała swojego męża o tym, jakie to są dokumenty, ponieważ to wszak on, jako właściciel gospodarstwa ogrodniczego formalnie zawierał na przestrzeni lat liczne umowy. W realiach niniejszej sprawy za zupełnie nieuprawnioną i nieprawdopodobną należy uznać tezę, iż E. R. (1) pomagając w prowadzeniu gospodarstwa swojemu mężowi tak naprawdę chciałaby mu zaszkodzić. Wręcz przeciwnie w przekonaniu Sądu oskarżony i jego małżonka wszelkie decyzje podejmowali wspólnie i je ze sobą konsultowali. Z tej też przyczyny twierdzenia oskarżonego, że w ogóle nie widział, ani nie wiedział nic o tym, że opinia z dnia 2 listopada 2012 r. wystawiana przez Bank (...), którą posłużono się do zawarcia umowy kredytowej z Bankiem (...) została sfałszowana, a także, że sfałszowane zostały umowy o dostawę pomidorów z jego kontrahentami – są wyjątkowo niewiarygodne i stanowią nieudolną próbę obrony przed odpowiedzialnością karną. Zważyć bowiem należy na fakt, iż oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że nie może już liczyć na uzyskanie żadnego kredytu z Banku (...), jako, że jego zadłużenie w tej instytucji finansowej było bardzo wysokie i w drugiej połowie 2012 r. nie posiadał już środków finansowych na to, aby na bieżąco regulować płatności poszczególnych rat kredytowych. Zgodnie z umowami kredytowymi raty były płatne kwartalnie, skończył się już okres karencji i aby regulować zobowiązania zgodnie z postanowieniami umownymi należało płacić na konto banku systematycznie po kilkadziesiąt tysięcy złotych. Oskarżony tych pieniędzy nie miał, co jest bezsporne. Niewątpliwie doskonale zdawał sobie sprawę z tego, iż z opinii o kliencie z dnia 2.11.2012 r. wynika jednoznacznie, że nieterminowo realizował zobowiązania banku, nie przestrzegał obowiązujących regulacji kredytowych i nie zabezpieczał się przed ryzykiem kursowym. Wszak ta opinia została mu doręczona w dniu 6.11.2012 r. i wymowa niekorzystnej informacji z niej płynących była zarówno dla niego, jak i jego żony oczywista. Świadczy o tym jednoznacznie wystosowanie pisma do Banku (...), w którym małżonkowie R. wnieśli o uzasadnienie opinii z dnia 2.11.2012 r. poprzez wskazanie od kiedy występują problemy spłaty kredytów i z jakich przyczyn? (k. 1167-1168). Z jednej bowiem strony małżonkowie R. w swoim subiektywnym przekonaniu zapewne liczyli na to, że opinia Banku (...) będzie jeszcze dla nich korzystna, ponieważ bank uwzględnił ich wcześniejsze wnioski. Nadto formalnie dopiero od końca października 2012 r. pozostawali w zwłoce z nieterminowym regulowaniem rat kredytowych i odsetek. Po drugie, przy takiej opinii Banku (...) z oczywistych względów musieli

zdawać sobie sprawę z tego, iż nie uzyskają kredytu w Banku (...) S.A., który z pewnością zażąda szczegółowych wyjaśnień. Mając świadomość uprzedniego zaciągnięcia tak licznych zobowiązań i wielkości wymaganych do spłaty rat kapitału i odsetek, które winni terminowo regulować, a na co nie posiadali środków- doszli do wniosku, iż jedyną możliwością uzyskania kredytu jest posłużenie się sfalszowaną opinią Banku (...) poprzez zastąpienie słów "nie", widniejących w trzech rubrykach słowem „tak”. Tylko to mogło ich uchronić przed koniecznością składania do Banku (...) dodatkowych wyjaśnień, a upływ czasu działał zdecydowanie na ich niekorzyść, gdyż lawinowo wzrastało ich zadłużenie z tyt. zaciągniętych wcześniej kredytów. W toku postępowania karnego nie ustalono, kto dokonał podrobienia tej opinii, lecz ten fakt dla odpowiedzialności karnej oskarżonego, pozostaje bez znaczenia, jako, że zarzucono mu nie sfalszowanie, lecz posłużenie się sfalszowanym dokumentem. Ponadto małżonkowie R. doszli do wniosku, iż w procesie ubiegania się o kredyt posłużą się stwierdzającymi nieprawdę dokumentami w postaci umów dostaw, które z potencjalnymi dostawcami zawarła E. R. (1). Poświadczenie nieprawdy w tych dokumentach polegało na wpisaniu przez dotychczas nieustaloną osobę w miejsce pustej rubryki ilości pomidorów, które rzekomo mieli odbierać kontrahenci małżonków R., a która zdecydowanie odbiegała od realiów współpracy, przekraczając przy tym nawet granice zdrowego rozsądku u tych kontrahentów. Tej treści umowy mogły posłużyć jako jedna z form zabezpieczenia spłaty wierzytelności wynikającej z umowy kredytowej.

Twierdzenie oskarżonego, iż nie miał wiedzy, tak o zawarciu w/w umów oraz o tym, że zostały one sfalszowane, zaś on sam jedynie podpisał umowę o kredyt jak i zawiadomienia o dokonaniu przelewu wierzytelności- bez przeczytania i zrozumienia tych dokumentów nie wytrzymuje krytyki w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Ponadto zostaje w rażącej sprzeczności z zeznaniami świadka I. W., która na rozprawie głównej szczegółowo opisała, jak w praktyce wygląda zawarcie umowy kredytowej z klientem, nawet jeśli nie chce on, by treść umowy była mu odczytywana. Sugestia oskarżonego, że podrobienia dokumentów dokonał ktoś z przedstawicieli Firmy (...) lub Banku (...), jawi się w świetle zeznań świadków E. B. i I. W. nie tylko jako nieuprawniona, lecz jest po prostu kłamliwa. Depozycje M. R. w tym zakresie są zresztą wewnątrznie sprzeczne i obrażają reguły logicznego rozumowania. W ocenie sądu całkowicie bezspornym jest, iż to właśnie oskarżonemu i jego małżonce zależało na uzyskaniu kredytu i „to za wszelką cenę”. Tylko oni mieli interes w tym, aby został on im jak najszybciej udzielony, a ponieważ obiektywnie nie posiadali już w tym czasie zdolności kredytowej, zdecydowali się dla osiągnięcia zamierzonego celu posłużyć stwierdzającymi nieprawdę dokumentami.

E. R. (1)- żona oskarżonego skorzystała z prawa do odmowy składania zeznań (k.1519).

Poczynione ustalenia faktyczne Sąd oparł m.in. na logicznych, konsekwentnych oraz wewnątrznie i wzajemnie spójnych zeznaniach E. B. (1) (k. 1203-1206, 1521-1526). Świadek zeznała, iż pracuje w firmie (...) z siedzibą w C. w charakterze eksperta finansowego. Firma ta w ramach prowadzonej działalności zajmuje się pośrednictwem w różnego rodzaju inwestycjach finansowych, jednakże podstawowym źródłem działalności jest pośrednictwo w udzielaniu kredytów hipotecznych indywidualnym klientom. Świadek dodała, iż działalność placówki polegała na dokonywaniu na rzecz klientów doboru odpowiedniego produktu bankowego, ewentualnym zgromadzeniu dokumentacji, sporządzaniu i kierowaniu wniosków do danego banku. Ponadto wskazała, iż firma miała również w swojej ofercie pośrednictwo w udzielaniu kredytów dla przedsiębiorców, jednak ta usługa stanowiła marginalną część działalności firmy i ograniczała się jedynie do poinformowania klienta o warunkach formalnych czyli o rodzaju dokumentów wymaganych przez dany bank i ewentualnie do złożenia wniosku w zakresie podstawowych danych dotyczących klienta. W związku z tym, że wiedziała, iż Bank (...) S.A. posiada w swojej ofercie możliwość zaciągnięcia kredytu obrotowego dla przedsiębiorców- skontaktowała się z przedstawicielem powyższego banku (...) – przedstawiła sytuację M. i E. R. (1), pytając o realne szanse na uzyskanie przez nich kredytu. Po otrzymaniu pozytywnej informacji, przedstawiciel banku (...) S.A. przesłała jej drogą mailową wykaz dokumentów, jakie winny zostać złożone przez kredytobiorców przy ubieganiu się o kredyt obrotowy. Zeznała, iż E. R. (1) dostarczyła jej tylko wstępne dokumenty w postaci dokumentów tożsamości, zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, odpis aktu własności nieruchomości. Natomiast wszelkie dokumenty finansowe zostały przez małżonków R. dostarczane bezpośrednio w oddziale banku. Podała, że wniosek w części podstawowej został przez nich wypełniony i złożony w oddziale banku, a jego przyjęcie zostało przez bank potwierdzone. Na tym jej rola się zakończyła. W swoich

zeznaniach dodatkowo wskazała, iż w przypadku przyjmowania od klientów oryginału dokumentów sporządza kopię i potwierdza ją za zgodność z oryginałem pieczętą z nazwiskiem i własnym podpisem. Nigdy nie zdarzały się sytuacje, aby przyjmowała dokument bez opieczetowania, jak również nigdy nie sugerowała klientowi aby posłużył się stwierdzającym nieprawdę dokumentem. Podkreśliła, że nie zajmowała się sprawdzaniem zdolności kredytowej klienta, zajmował się tym bank na podstawie przedstawionej przez klienta dokumentacji. Zaznaczyła jednocześnie, że była ona zatrudniona na podstawie umowy o pracę ze stałym wynagrodzeniem. Przyznała, że jednym z elementów tegoż wynagrodzenia jest także prowizja, przy czym nie jest to przesadnie znaczący składnik wynagrodzenia. Podkreśliła, że wysokość prowizji przy pośrednictwie w zakresie kredytów dla przedsiębiorców jest niewielka dla samej firmy, a dla pracownika po prostu śladowa.

Sąd Okręgowy dokonując oceny zeznań złożonych przez świadka E. B. (1) dał im wiarę w całości, nie znajdując żadnych podstaw do tego, aby w jakikolwiek fragmencie kwestionować ich wiarygodność, zwłaszcza że osoba ta nie miała żadnego interesu w tym, aby składać zeznania o odmiennej treści.

W toku postępowania dowodowego, Sąd przesłuchał w charakterze świadków pracowników banku, którzy udzielili oskarżonemu kredytu. Zeznania I. W. (1) (k. 370-373, k. 1130-1132, k. 1196-1198, k. 1512-1515), R. F. (k. 389-391, k. 1520-1521), G. G. (k. 1249-1251, k. 1519-1520) nawiązywały do ogólnych zasad udzielania kredytów, a także okoliczności dotyczących procedury wdrożonej w związku z wnioskami złożonymi przez oskarżonego. W toku badania zdolności kredytowej oskarżonego M. R. (1) jak również w trakcie przeprowadzanych u niego inspekcji, pracownicy banku nie dopatrzili się przekłamań dotyczących podanej przez niego sytuacji finansowej. W swoich zeznaniach szczegółowo opisywali, jaka była ich rola i do czego sprowadzał się ich udział w podejmowaniu decyzji o przydzieleniu kredytów. Wszyscy kategorycznie zaprzeczali, aby w związku z podejmowaniem decyzji w przedmiocie przyznania kredytu M. R. (1), doszło ze strony któregośkolwiek z nich do jakichś nieprawidłowości.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: I. W. (1), R. F., G. G. uznając je za konsekwentne, spójne, logiczne, oraz mające potwierdzenie w zasadach doświadczenia życiowego. Zeznania tych świadków znajdują potwierdzenie w dokumentacji zgromadzonej w toku postępowania, jak też wzajemnie się uzupełniają. Sam fakt, że świadkowie są przedstawicielami banku nie wpływa na ocenę wiarygodności ich relacji. Dodać należy, iż świadkowie ci wbrew sugestiom oskarżonego nie byli w żaden sposób zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy i nie mieli żadnego interesu w złożeniu zeznań korzystnych bądź niekorzystnych dla oskarżonego czy nie odpowiadających prawdzie.

Sąd Okręgowy w całości dał wiarę zeznaniom świadka M. R. (3) (k. 1049-1050, 1538-1539). Świadek zeznała, iż nie ma możliwości aby bank wystawiał dwa dokumenty o różnej treści, gdyż każdy dokument ma nadawany indywidualny numer z identyfikacją. Podała, iż opinia o kliencie sporządzona przez bank jest każdorazowo kwitowana przez klienta przy jej odbiorze. Potwierdziła, iż opinia, która w treści zawiera informację o nieterminowości realizacji zobowiązań wobec banku oraz informację o nie przestrzeganiu regulacji kredytowych została sporządzona przez Bank (...), co zostało potwierdzone pokwitowaniem odbioru i podpisem.

Świadek M. K. (k. 1046-1047, 1164-1166, 1537-1537) potwierdził okoliczności dotyczące wystawienia M. R. (1) opinii oraz jej treści. Wskazał, iż bank wystawił opinię z zaznaczeniem, iż klient zalega z płatnościami rat.

Sąd Okręgowy dokonując oceny zeznań złożonych przez M. R. (3) i M. K. dał im wiarę w całości, albowiem są one logiczne i spójne. Zauważyć przy tym należy, że wskazane osoby relacjonowały jedynie przebieg podejmowanych przez siebie czynności służbowych, które znalazły następnie odzwierciedlenie w rzeczowym materiale dowodowym

Sąd dał wiarę także zeznaniom M. D., I. W. (2) i I. T., bowiem dotyczą one okoliczności bezspornych, które nie były kwestionowane.

Świadek M. D. (k. 393-397, 1528-1529) przesłuchany w toku całego postępowania zeznał m.in., że E. R. (1) poprosiła go o podpisanie umowy dostawy, tłumacząc, że dokument jest im niezbędny do wykazania swoich kontrahentów, gdyż zamierzają przystąpić do tzw. „grupy producentów”. Potwierdził, iż w dokumencie brak było wskazania ilości produktów, które miały być dostarczane. Podał, że pismo które podpisał składało się z kilku zdań, a miejsce na wpis

ilości pozostawał pusty, niewypełniony. Wskazał również okoliczności w jakich doszło do rozwiązania przedmiotowej umowy dostawy.

Również świadek I. W. (2) (k. 419-421. (...) - (...)) przesłuchana zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i sądowym potwierdziła, iż na prośbę E. R. podpisała umowę dostawy, która także nie zawierała danych dotyczących ilości pomidorów, które miały być przez nią odbierane.

Zawarcie umowy dostawy potwierdzone zostało również przez świadka I. T. (k. 429-431, 1535-1537). Zeznał, m. in. iż podpisanie takiej umowy, to dla niego nic nadzwyczajnego, gdyż myślał, że taka umowa potrzebna jest państwu R. w biznesplanie i w korespondencji z bankiem. Nie miał świadomości, że umowa będzie podstawą cesji wierzytelności ze strony kredytobiorców na rzecz banku. Podał, że zawierając umowę dostawy nie umawiali się co do ilości towaru, który miał być dostarczony dla niego.

Co więcej podkreślił, iż gdyby w umowie wskazana została ilość pomidorów, którą byłby zobowiązany odbierać, to takiej umowy z pewnością by nie zawarł.

Dodatkowo wskazał, iż zapis dotyczący dostawy na poziomie 350 ton jest zapisem nierealnym, gdyż nikt nie jest w stanie wyprodukować takiej ilości pomidora na jednorazową dostawę. W swych zeznaniach podał okoliczności dotyczące rozwiązania umowy.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. D., I. W. (2) i I. T., albowiem ich relacje są logiczne i konsekwentne, a nade wszystko znalazły potwierdzenie w załączonych do akt dokumentów, których prawdziwość nie budzi wątpliwości i które nawet przez oskarżonego nie były kwestionowane.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych, wina oskarżonego M. R. (1) w zakresie zarzucanego mu czynu, nie budzi, zdaniem Sądu, żadnych wątpliwości.

Ponieważ Sąd przypisał oskarżonemu przestępstwa oszustwa, w tym kredytowego, w pierwszej kolejności celowym wydaje się przybliżenie w podstawowym zakresie znamion przestępstw z art. 286 § 1 k.k. i z art. 297 § 1 k.k.

Odpowiedzialności karnej z art. 286 § 1 k.k. podlega ten „kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Określenie „osoba”, wskazane w tym przepisie, nie oznacza wcale osoby fizycznej, lecz również osobę prawną. Bank niewątpliwie posiada osobowość prawną i jako taki może zostać wprowadzony w błąd. Definicja banku i działalności bankowej zawartej w ustawie z dnia 29 .08.1997 r. Prawo bankowe. Jak powszechnie jest wiadomym, bank nie prowadzi działalności charytatywnej, nie rozdaje środków finansowych, lecz z natury rzeczy zajmuje się działalnością przynoszącą wymierny zysk finansowy. Zatem, gdyby nawet przyjąć, że potencjalni kredytobiorcy byli w zмовie ze wszystkimi pracownikami danego banku i ich celem było wyłudzenie kredytu (a tak w realiach niniejszej sprawy nie było) – to absolutnie nie oznacza, że nie dopuszczają się przestępstwa oszustwa. Wręcz przeciwnie- oszukują bank, którego celem jest osiągnięcie zysku z oprocentowania danego kredytu, zaś fakt, że pracownicy banku, do których obowiązków należy zbadanie w oparciu o stosowne przepisy, statut, regulaminy itp. rzetelności danych zawartych we wniosku – nie dopełniają swoich obowiązków – pozostaje bez znaczenia dla prawnego – karnej oceny działalności kredytobiorców.

W wyroku z dnia 2.10. 2015r. III KK 148/15 lex nr 1816561 Sąd Najwyższy stwierdził m.in. iż„..., dla przestępstwa oszustwa nie ma potrzeby wykazywania, że w chwili zawierania umowy sprawca nie miał zamiaru zapłacić za uzyskane świadczenie. Wystarczające jest ustalenie, że pokrzywdzony nie zawarłby umowy, gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd przez sprawcę. Do wprowadzenia skutkującego niekorzystnym rozporządzeniem mieniem wystarczające jest więc wywołanie błędnego wyobrażenia o okoliczności decydujących o rozporządzeniu lub sposobie rozporządzenia” .

Niekorzystne rozporządzenie mieniem może polegać także na udzieleniu kredytu lub pożyczki bez zabezpieczenia lub na warunkach określających zabezpieczenie w sposób mniej korzystny, a więc związany z ryzykiem utraty wypłaconych środków i nieuzyskania odsetek. Znamię doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem zostanie wypełnione także wówczas, gdy sprawca, działając w sposób opisany w art. 286 § 1, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem w sposób niekorzystny z punktu widzenia instytucji kredytowej, np. dlatego, że wskutek wprowadzenia w błąd dochodzi do **udzielenia kredytu o wyższym stopniu ryzyka niż ten, jaki istnieje w przekonaniu pokrzywdzonego** (por. wyrok S.A. w Lublinie z dnia 18 czerwca 2002 r., II AKA 343/01). Fakt późniejszego zwrócenia kwoty kredytu przez sprawcę nie wyklucza uznania, iż jego udzielenie na warunkach gorszych (np. przez udzielenie go bez faktycznego zabezpieczenia lub przy gorszym zabezpieczeniu niż wymagane dla tego typu czynności) stanowiło niekorzystne rozporządzenie mieniem (por. wyrok S.N. z dnia 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/00).

Natomiast odpowiedzialności karnej za występki z art. 297 § 1 k.k. podlega ten, kto, w celu uzyskania dla siebie lub kogoś innego, od banku (...) - kredytu, pożyczki pieniężnej (...) przedkłada podrobiony, przerobiony, poświadczający nieprawdę albo nierzetelny dokument albo nierzetelne, pisemne oświadczenie dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, instrumentu płatniczego lub zamówienia. Ten typ czynu zabronionego określony jest także w piśmiennictwie mianem oszustwa kredytowego i taką nazwę przydaje mu także ustawodawca.

Przepis art. 297 k.k. służy do kryminalizacji zachowań na przedpolu naruszenia dóbr prawnych, chronionych przez art. 286 k.k. Jest co więcej przestępstwem formalnym, dla jego realizacji nie jest konieczne wystąpienie skutku w postaci uzyskania kredytu lub innej wymienionej w tym w tym przepisie formy wsparcia finansowego. Z oczywistych powodów realizacja znamienia nie wymaga wyrządzenia przez sprawcę szkody majątkowej (por. wyr. S.A. w Warszawie z dn. 24.06. 2013 r. II Aka 188/13, lex nr 1342397; J. Satko, glosa do wyroku S.N. z dn. 30.08.2000 r., V KKN 267/00, OSP 2001, z.3, poz. 51).

Natomiast, jeśli sprawca - obok przedłożenia dokumentów lub oświadczeń o których mowa w art. 297 § 1 k.k. - stosował będzie także inne formy oddziaływania po to, by wprowadzić w błąd podmiot przyznający jedną z wymienionych w art. 297 § 1 k.k. form wsparcia finansowego i w konsekwencji doprowadzi do uzyskania określonej postaci wsparcia finansowego, stanowiącego niekorzystne rozporządzenie mieniem po stronie podmiotu rozstrzygającego o jego przyznaniu, działając jednocześnie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, to w ten sposób zrealizuje swoim zachowaniem znamiona przestępstwa określonego w art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k.

W realiach niniejszej sprawy, niekorzystne rozporządzenie mieniem po stronie pokrzywdzonego banku za pomocą wprowadzenia go w błąd jest, zdaniem Sądu, oczywiste. Nie ulega bowiem wątpliwości, że gdyby bank wiedział, że przedstawione przez oskarżonego dokumenty w postaci umów dostawy i opinii o kliencie są sfabrykowane, podrobione, to nie doszłoby do sporządzenia umowy o kredyt obrotowy. W przypadku przedłożenia opinii w wersji oryginalnej, bez przerobień - kredyt nie zostałby oskarżonemu udzielony. Przedłożone w Banku (...) umowy dostawy jak również opinia o kliencie stawały oskarżonego w pozytywnym świetle i tym samym pozytywnie wpływały na ocenę wiarygodności klienta jako kredytobiorcy.

W realiach niniejszej sprawy, oskarżony niewątpliwie działał w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, natomiast wysokość wyrządzonej przestępstwem szkody stanowi mienie znacznej wartości w rozumieniu art. 294 § 1 k.k., przekracza bowiem kwotę 200 000zł., o jakiej mowa w art. 115 § 5 k.k.

W ocenie Sądu Okręgowego szczegółowa i rzeczowa analiza całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności obszernej dokumentacji, a następnie zeznań świadków, nie pozostawia wątpliwości co do tego, iż zarówno oskarżony M. R. jak i jego żona, działając wspólnie i w porozumieniu dopuścili się przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Oskarżony M. R. (1) w przyjętej linii obrony kreuje się na ofiarę niekorzystnego dla niego zbiegu okoliczności i przypadków oraz systemu bankowego. Niestety wymowa zebranego w sprawie materiału dowodowego jest dla niego, mówiąc wprost, miążdżąca, zadaje kłam wytworzonemu przezeń wizerunkowi pracowitego przedsiębiorcy, zmagającego się „z pechem” i złą wolą przedstawicieli banku i niestety nie pozostawia wątpliwości co do tego, iż dopuścił się on zwykłego przestępstwa.

Mimo, iż jest to truizmem, to należy przypomnieć, że ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej obciąża każdego przedsiębiorcę, który decyduje się na taki sposób zarobkowania, zapewniający źródło utrzymania jego i rodziny. Decydując się na zaciągnięcie kredytu- każdy kredytobiorca, w tym przedsiębiorca, bez względu na to, czym się zajmuje musi mieć od razu w polu widzenia świadomość, iż zaciągnięty kredyt trzeba będzie w przyszłości w całości spłacić i to nie tylko jego wartość nominalną, ale i odsetki, marże oraz inne koszty dodatkowe. Innymi słowy trzeba mieć świadomość, że kredyt kosztuje, gdyż bank z tytułu jego udzielenia **musi** osiągnąć zysk. Dodatkowo przedsiębiorca (w tym osoba prowadząca gospodarstwo ogrodnicze), która w dodatku korzysta z kredytowania swojej działalności przez instytucje finansową- musi przewidywać, że osiągnany z prowadzonej działalności dochód ma mu wystarczyć nie tylko na bieżącą produkcję, rozwój, codzienne życie i wydatki, lecz również na bieżące regulowanie zobowiązań i mogące się niespodziewanie pojawić sytuacje związane z koniecznością wydatkowania środków finansowych. Producent rolny, czy ogrodnik winien zakładać, że wskutek różnych czynników (rozmaitego rodzaju perturbacje na rynku, choroby roślin, klęski (także urodzaju), utrata dostawców, odbiorców itp.) jego ogólna kondycja może ulec przejściowemu pogorszeniu. Z kolei dobrą koniunkturę na rynku należy wykorzystać w taki sposób, aby w czasie gdy ta z różnych, często nieprzewidywanych przyczyn ulegnie pogorszeniu- mieć środki na kontynuowanie produkcji i regulowanie zobowiązań.

Analizując sytuację oskarżonego trudno oprzeć się wrażeniu, że zaciągał on nieco bezrefleksyjnie kolejne i to znaczące zobowiązania finansowe, zapominając przy tym, że okresy karencji miną, a raty należy spłacać. Niestety w tego rodzaju działalności sytuacje takie jak choroby roślin, klęski (gradobicie, susza, nadmiar produkcji, spadek cen itd.) nie są niczym nadzwyczajnym i należy je przewidywać. Tymczasem można odnieść wrażenie, że małż. R., doświadczając normalnych w tej branży trudności, jedyną szansę na poprawę sytuacji i pozyskanie środków finansowych upatrywali w zaciąganiu coraz to nowych kredytów. M R., podkreślając rozmiary prowadzonego gospodarstwa ogrodniczego, areal powierzchni „pod szkłem”, zastosowanie przy prowadzeniu tegoż gospodarstwa najnowszych technologii, pełnej komputeryzacji, jakby raczył zapominać, że te inwestycje zostały wykonane w całości za środki pochodzące z kredytów, które należy spłacić. Niestety winą za swoje decyzje, swoje niepowodzenia, obarczył inne osoby i bank. Korzystał niejednokrotnie z prolongaty spłat należności, lecz mu to nie wystarczało. Wysuwał coraz to nowe żądania, często zupełnie nierealne, takie jak umorzenie całości zobowiązań – co wynika z zeznań świadka M. R. (3). Wreszcie dochodząc do wniosku, że musi zdobyć pieniądze na kolejny sezon produkcyjny dopuścił się przestępstwa- posługując się stwierdzającymi nieprawdę dokumentami.

Sąd rozpoznając sprawę w granicach opisu czynu i zarzutu nie badał, kto dokonał sfalszowania dokumentów, gdyż nie miało to znaczenia z punktu widzenia odpowiedzialności karnej M. R.. Nie oznacza to jednak, iż ustalenie sprawcy sfalszowania dokumentów nie jest niemożliwe, co może i powinno zostać wyjaśnione w toku ewentualnego postępowania karnego przeciwko E. R. (1). Z zebranego dotychczas materiału dowodowego wynika bowiem jednoznacznie, iż co najmniej pomogła ona swojemu mężowi w popełnieniu przestępstwa. Nie jest przy tym wykluczone ustalenie, iż jej rola była zdecydowanie istotniejsza.

Przy wymiarze kary, Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k. bacząc, by dolegliwość orzeczonej sankcji nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając rozmiar społecznej szkodliwości przypisanego czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd wymierzając oskarżonemu karę wziął pod uwagę z jednej strony fakt uprzedniej niekaralności oskarżonego, który jest człowiekiem w sile wieku i jest to jego pierwszy konflikt z prawem. Z drugiej jednak strony Sąd jako okoliczność



obciążającą uwzględnił fakt, iż znaczna część zaciągniętego zobowiązania z tytułu kredytu obrotowego tj. ponad 246 tys. zł. kapitału nie została spłacona.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd na mocy art. 294 § 1 k.k. i art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat - stosując ustawę kodeks karny w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. jako względniejszą dla sprawcy. Zgodnie z art.4 § 1 k.k. bowiem, jeżeli w czasie orzekania obowiązuje inna ustawa niż w czasie popełnienia przestępstwa, należy stosować ustawę nową, chyba że ustawa poprzednio obowiązująca jest względniejsza dla sprawcy. W niniejszej sprawie z uwagi na wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności i możliwość zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności- ustawa wcześniej obowiązująca okazała się być dla oskarżonego względniejsza.

Ponieważ oskarżony dopuścił się przestępstwa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej Sąd wymierzył mu także dla urealnienia kary- grzywnę w wymiarze 350 stawek dziennych przyjmując, iż wysokość jednej stawki dziennej grzywny jest równoważna kwocie 30 zł.

Na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. Sąd zawiesił warunkowo wykonanie kary pozbawienia wolności oskarżonemu na okresy próby wynoszący 4 lata. Sąd ocenił, że właściwości i warunki osobiste oskarżonego oraz dotychczasowy sposób jego życia, uzasadniają przypuszczenie, że pomimo niewykonania kary będzie przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa.

Jednocześnie Sąd nie uznał za celowe oddawanie oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora.

Na marginesie Sąd pragnie także zauważyć iż pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego pismem z dnia 23.10.2017 r. wniósł o orzeczenie względem oskarżonego obowiązku naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem w trybie art. 46 k.k. ( k.1390). Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, iż wniosek w tym zakresie nie mógł zostać uwzględniony, ponieważ sprzeciwia się temu klauzula antykumulacyjna, o której mowa w art. 415 § 1 k.p.k., a o której jak się wydaje notorycznie zapominają zwłaszcza pełnomocnicy instytucji finansowych. W myśl zdania 2 cyt. przepisu „nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie orzeka się, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania, albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono”. Zakaz ten odnosi się do każdego określonego w ustawie wypadku orzekania karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody, nie ma przy tym znaczenia, czy roszczenie zasądzone w postępowaniu cywilnym zostało skutecznie wyegzekwowane (podobnie S.A. w Krakowie w wyroku z dnia 21.10.2015 r. II AKa 205/15 LEX nr 1927557, S.A. w Ł. z dnia 19.04.2016 r. II AKa 13/16 LEX nr 2250074, S.N. w wyroku z dnia 13.11.2016 r. III KK 405/16 LEX nr 2155184).

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć, iż pokrzywdzony Bank (...) S.A. wystawił przeciwko oskarżonemu z tytułu umowy kredytowej bankowy tytuł egzekucyjny, któremu nadano klauzulę wykonalności i na tej podstawie złożono wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego ( k. 803-804, 983-985, 885).

O kosztach postępowania orzeczono na mocy przepisów powołanych w sentencji wyroku.